

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

13-09-2013r. - 26 - 09 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873  
Nakład: 10 000 egz.

Następny numer  
27 - 09 - 2013r.

TEMAT NUMERU

# Zbudujcie ten zakład! Chorzy czekają!

ZAKŁAD  
TELERADIODIOTERAPII

Doktorowi Zbigniewowi Pawłowiczowi, dyrektorowi Centrum Onkologii zależy na budowie zakładu teléradioterapii we Włocławku

”*Województwo kujawsko-pomorskie znajduje się w czołówce regionów z najwyższym wskaźnikiem zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe – podkreślał po podpisaniu aktu notarialnego dr Zbigniew Pawłowicz, dyrektor Centrum Onkologii w Bydgoszczy. - Obecnie około 700 osób we Włocławku i powiecie, aby móc skorzystać z pełnego zakresu diagnostyki i skojarzonego leczenia chorób onkologicznych, dojeżdża do Bydgoszczy. Tam czas oczekiwania na leczenie w systemie ambulatoryjnym wynosi średnio trzy miesiące.*

str 3

## Kaczka czy gęś?



Co bardziej nasze? Marszałkowi zależy na przekonaniu mieszkańców do mięsa z gęsi.

str. 05

## Keczup z Włocławka robią w Łowiczu



Czarne chmury odsunęły się od zakładu słynącego z najlepszego na świecie keczupu.

str. 05

## Referendum i co dalej?



Komitet referendalny dopiął swego, jednak oprócz odwołania prezydenta jego członkowie nie mają żadnych planów

str. 04

## Dotacja widmo kolejnym absurdem



Kolejną konsekwencją patowej sytuacji w Nieszawie jest brak dotacji na przeprawę promową.

str. 10

Szafa z kryminałami

tylko w 

Zamów reklamę w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

## Windami na dworzec?

### Rozstrzygnięto przetarg na budowę wind podziemnych na dworcu PKP.

Osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich i matkom z dziećmi dotychczas bardzo trudno było pokonać podziemne przejście w rejonie dworca PKP i PKS. Winda, która jest tam w tej chwili nie spełnia oczekiwań, bo do jej obsługi konieczna jest pomoc osób trzecich.

Nowe, bardziej funkcjonalne windy zaprojektuje i wykona do 31 lipca przyszłego roku firma Liftprojekt Inżynieria Dźwigowa Paweł Rafałik z Ostrowii Mazowieckiej. Urządzenia będą kosztować ponad 733 tys. zł.

## Chcesz inwestycji? Zgłoś to!

### Od nas zależy, co zmieni się w mieście

Ratusz czeka na propozycje włocławian w ramach budżetu obywatelskiego, które zostaną wpisane do budżetu miasta na przyszły rok.

Pula pieniędzy przeznaczona na propozycje i pomysły do realizacji, zgłoszonych przez mieszkańców, wynosi 300 tys. złotych.

Ponadto, mieszkańcy każdej dzielnicy mogą zgłosić jedną ulicę do utwardzenia. Propozycje należy nadsyłać do 15 września do Wydziału Komunikacji Społecznej i Promocji UM.

Przypomnijmy: w tym roku, w ramach propozycji zgłoszonych w budżecie obywatelskim na 2013 r. powstanie m.in. skatepark (na tę inwestycję głosowało 597 włocławian) i plac zabaw na Zawisłu (252 głosy).

Jak informuje Monika Budzenuisz, rzecznik prezydenta, w tym roku inicjatywa budżetu obywatelskiego już cieszy się dużym zainteresowaniem włocławian. Propozycje napływają i tak, jak w ubiegłym roku są bardzo różnorodne.

Włocławek jest pierwszym miastem w regionie, który zdecydował się podjąć inicjatywę budżetu obywatelskiego. Jak podkreśla prezydent Andrzej Pałucki ubiegłoroczne, pierwsze doświadczenia pokazały, że był to dobry pomysł.

# Trzynasty pawilon w końcu otwarty!



**Znacznie opóźniona inwestycja za ponad 14 milionów złotych ostatecznie doczekała się otwarcia. W osławionym pawilonie 13. znajdzie się m.in. lądowisko dla helikopterów, nowoczesny sprzęt i dobrze wyposażone sale.**

- Otrzymaliśmy pozwolenie na użytkowanie pawilonu dziecięcego. Będzie on zasiedlany w miesiącu wrześniu. W tej chwili trwa sprzątanie i wyposażanie. Czekamy nas jeszcze tylko jedna wizyta sanepidu i następnie

możemy naszych małych pacjentów zaprosić do korzystania z pomieszczeń tego pawilonu - mówi Krzysztof Malatyń-

ski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjali-

stwa transportowani także drogą lotniczą. Docelowo do

przeprowadzenie prac remontowych w starej części szpitala. W planie pierwszego etapu prac jest utworzenie oddziału kardiologii, który według harmonogramu powinna zacząć funkcjonować jesienią przyszłego roku. A jeszcze w tym roku ruszy poradnia kardiologiczna, która ma wspomóc wdrożenie świadczenia nowych usług.

**Laura Nawrocka**

„Opróżnione oddziały będą czekały na remont, którego rozpoczęcie planujemy na styczeń przyszłego roku.

stycznego we Włocławku. Dopuszczenie pawilonu do użytku oznacza, że już niedługo chorzy będą mogli być do Wło-

nowego budynku zostaną przeniesione także inne oddziały, między innymi internistyczny. Nowe miejsce pozwoli na

## Weź urlop zwiedź muzeum

**Turyści czy mieszkańcy? Kto zwiedza włocławskie muzea i do kogo powinny być dopasowane godziny ich otwarcia?**

Uwagi dotyczące godzin otwarcia muzeum docierały do nas coraz częściej, dlatego postanowiliśmy przekazać je dyrekcji obiektu. Książkowi Piotr Sierżuchę, dyrektor muzeum przyznał, że chociaż obiekt w nowej, rozbudowanej wersji, funkcjonuje już od kilku miesięcy to nadal odbiera wiele telefonów z pytaniem o godziny otwarcia, co go zawsze dziwi. Może wątpliwości wynikają z nieścisłości w tej kwestii na stronie internetowej?

Z informacji tam zamieszczonych wynika, że muzeum jest czynne od godziny 8 do 14, natomiast dyrektor w roz-

mowie z nami podał, że od 9 do 16 we wtorki, oraz od 9 do 14 w środy, czwartki i soboty.

Dla porównania drugie włocławskie muzeum - ziemniakowskiej i dobrzyńskiej we wtorki i czwartki czynne jest do 18, zwiedzających zaprasza także w niedzielę.

Skoro więc turyści nie są grupą docelową placówki diecezjalnej, a takie godziny uniemożliwiają to także wielu pracującym mieszkańcom miasta to pozostaje pytanie dla kogo obiekt funkcjonuje...?

Dyrektor obiecał przeanalizować te zarzuty.

**Laura Nawrocka**



## Wyremontują tanio. Czy dobrze?

**10,5 mln złotych – czy tyle będzie kosztować przebudowa tzw. IV etapu „jedyńki”?**

Firma, która wygrała przetarg zaferowała taką cenę, ale ratusz ma pewne wątpliwości. Zgodnie z przyjętym planem remontowi podlegać miały: odcinek ul. Okrzei od Placu Powstania Styczniowego do skrzyżowania z ulicą Cmentarna i Kazimierza Górskiego.

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na realizację tej inwestycji złożyło konsorcjum „Drogom” i „Spec-dróg”. Ale MZD przeznaczył na tę inwestycję prawie 26 mln złotych - 85 procent kosztów miało być pokryte ze środków unijnych, tymczasem najkorzystniejsza oferta była ponad połowę niższa. Dlaczego?

- Z naszej wyceny kosztorysowej wynikało, że realizacja tego projektu będzie kosztowała około 22 milionów - stwierdza Jacek Kuźniewicz, zastępca prezydenta Włocławka. - W przetargu okazało się, że najtańsza oferta to niespełna 11 milionów złotych. Wzbudziło

to moje zdziwienie, ale jesteśmy uzależnieni od postanowień ustawy o zamówieniach publicznych, która jasno określa warunki przetargu.

Miejski Zarząd Dróg przeprowadził badanie najtańszej oferty. Wykonawca złożył wyjaśnienia, które z punktu widzenia władz miasta były zadawalające, bo cała odpowiedzialność za ewentualne niedociągnięcia spoczywa na wykonawcy.

Jak twierdzi wiceprezydent, władze miasta wciąż jednak mają wątpliwości, czy oferowana kwota wystarczy na wykonanie tak ważnego przedsięwzięcia.

- Jedną ze stron niezadowolonych z takiego rozstrzygnięcia kwestii remontu IV etapu złożyła odwołanie od przetargu - dodaje Jacek Kuźniewicz. - Sprawą zajmie się Krajowa Izba Odwoławcza.

**Monika Grzanka**

**Wydawca:**



**Medialne Centrum Kujaw**

Medialne Centrum Kujaw  
ul. Piaski 9  
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:  
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,  
VII Wydz. Gospodarczy  
Krajowego Rejestru Sądowego  
KRS 0000306552  
NIP 8882998854  
REGON 340462591  
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

**Redaktor naczelna:**

Joanna Lewandowska

**Zastępca redaktora naczelnego:**

Renata Kończyńska

**Redakcja:**

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

**Reklama i ogłoszenia:**

marketing@pulsregionu.com.pl

Małgorzata Czekańska  
tel. 512 - 111 - 884

Sławomir Mistera  
tel. 512 - 111 - 686

**Zdjęcia:**

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynkiewicz

Piotr Kędziński

**Skład i grafika:**

Milena Sudomir-Gordon

## TEMAT NUMERU

# Zbudujcie ten zakład chorzy czekają!

**Zakład Teleradioterapii miał powstać do 2015 roku na terenie zlokalizowanym przy ul. Łęskiej, przekazanym przez włocławski samorząd Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Zgoda na budowę wydana, plany zagospodarowania przygotowane. Ale realizacja inwestycji stoi pod znakiem zapytania.**

Pomysł powstania Zakładu Teleradioterapii narodził się przed laty, kiedy we Włocławku zaczęła funkcjonować filia Centrum Onkologii, dysponująca diagnostyką ambulatoryjną i obrazową oraz chemioterapią. 27 grudnia 2012 roku Rada Miasta Włocławek jednogłośnie podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości 99% od ceny sprzedaży nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Łęskiej, na rzecz Centrum Onkologii im. Profesora Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy. Miejsce miało zostać przeznaczone właśnie na budowę Zakładu Teleradioterapii. Dzięki temu z usług medycznych Centrum Diagnostyczno-Leczniczego mieli korzystać włocławianie, ale także okoliczne powiaty i gminy. Około 800 tysięcy mieszkańców. W ramach inwestycji powstałyby kompleks budynków, w tym dwa bunkry oraz infrastruktura związana z dojazdem i miejscami parkingowymi.

Projekt zakładu pokryto ze środków Centrum Onkologii w Bydgoszczy, które zdobyło także pozwolenia sanepidu i Agencji Atomistyki. Dyrektor RCO zapewniał, że zrobi wszystko, aby środki na zakup sprzętu pozyskać z funduszu Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych.

## Skala zagrożenia przerażająca

- Województwo kujawsko-pomorskie znajduje się w czołówce regionów z najwyższym wskaźnikiem zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe - podkreślał po podpisaniu aktu notarialnego dr Zbigniew Pawłowicz, dyrektor RCO w Bydgoszczy. - Obecnie około 700 osób we Włocławku i powiecie, aby móc skorzystać z pełnego zakresu diagnostyki i skojarzonego leczenia chorób onkologicznych, dojeżdża do Bydgoszczy. Tam czas oczekiwania na leczenie w systemie ambulatoryjnym wynosi średnio trzy miesiące.

Pacjenci korzystający z bydgoskiego RCO nie mają łatwo. - Operację miałem w marcu, a ponieważ rosło mi w dalszym ciągu PSA, to skierowano mnie na radioterapię. Czekałem na

nią aż do lipca - mówi Eugeniusz Kanczewski. - Choroba nowotworowa nie czeka, toczy organizm, więc te cztery miesiące oczekiwania były dla mnie koszmarem. Musiałem się „zaprzyjaźnić” z tą chorobą. Jestem po sześciu tygodniach radioterapii. Przede mną jeszcze tydzień - wierzę, że będzie efekt.

Rodziny osób zmagających się z nowotworem również nie mogą zrozumieć zamieszania wokół włocławskiej placówki. - Mąż od kilku miesięcy poddawany jest chemioterapii. Lekarz zakwalifikowała go na radioterapię. Niestety u nas takiego ośrodka nie ma, co jest w mojej opinii nie do pomyślenia. - mówi Bożena Gnatowska. - Radioterapia w Bydgoszczy trwa dziesięć dni i czeka się na łóżko. Dojeżdżać przez ten czas pociągami, czy autobusem to kłopot i obciążenie dla i tak wycieńczonego już po chemioterapii męża. Jestem załamana. I do tego świadomość, że na łóżko w Bydgoszczy będziemy jeszcze czekać trzy albo cztery miesiące.

## Pacjent czeka, rak nie.

Korytarze w bydgoskim RCO wypełnione są zapisującymi się na badania. Włocławska filia świeci pustkami. To wcale nie jest dowód na poprawę zdrowia mieszkańców, lecz okrutne żniwo bezdusznej biurokracji. W Bydgoszczy jest potencjał i sprzęt, ale nadmiar pustych łóżek, u nas brak sprzętu. W czym tkwi problem?

- Od początku roku Centrum Onkologii zostało zmuszone do wykonywania świadczeń zgodnie z umową z NFZ, czyli do 1/12 miesięcznego limitu - podkreśla dr Piotr Cisowski, koordynator RCO we Włocławku. - Przyznane limity nie wystarczają na pokrycie rosnących potrzeb mieszkańców naszego województwa. W większości poradni brak już możliwości zapisania się na jakiegokolwiek zabieg w tym roku. Pozostaje nam rozpoczęcie rejestracji na przyszły rok i nastąpi to niezwłocznie po uruchomieniu limitów przez NFZ, aby lepiej zaplanować pracę w 2014 roku.

Włocławska filia RCO zabezpiecza diagnostykę w tym rezonans magnetyczny i tomo-

ografię oraz porady. Radioterapia i zabiegi muszą odbywać się w Bydgoszczy. Sytuacja mogła by poprawić zaplanowaną Teleradioterapię. Pozostaje czekać, ale jak wytłumaczyć to rozgoryczonym pacjentom?

- Pół roku czekaliśmy na tomograf komputerowy - twierdzi Zofia Krynicka. - Na szczęście mąż nie jest ciężko chory, inaczej nie miałby szans. I cała nadzieja w Bydgoszczy, choć to dla nas daleko i dojechać trudno bez samochodu. - Takie mamy ministerstwo - dodaje Józef Zakrzewski. - Kolejki we Włocławku nie miały końca. Stali ludzie od 5-tej, a panie z rejestracji mówiły o ograniczeniach, limitach i zapisywały mnie jako 2347 pacjenta. To czy ja zdążę? Chyba prędzej na tamten świat.

## Obietnice, tłumaczenia...

Czas oczekiwania we włocławskiej filii RCO na tomografię to najczęściej 6 tygodni, podjęcie decyzji o sposobie leczenia wydłuża się o następny miesiąc, dalsze oczekiwania na kolejne badania odbierają szansę na przeżycie.

Inwestycja związana z budową Teleradioterapii miała się rozpocząć na przełomie lat 2013/2014. Szacowane koszty: na zakup sprzętu to około 25 mln złotych, budowa dwóch bunkrów i zaplecza - 20 milionów złotych. Czy ta cena jest zbyt wysoka za uratowanie życia? Jeżeli do końca września przetarg nie zostanie przeprowadzony, to bardzo duże środki przeznaczone na tę inwestycję przypadną. Gdzie zatem chorzy mają szukać pomocy?

- Mam obiecanie przez dyrekcję RCO, marszałka sejmiku, jak i prezydenta naszego miasta, że te środki się znajdą - twierdzi Krystian Łuczak, wiceprzewodniczący sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. - Jest to niezbędne do zapewnienia realizacji tego, co się temu terenowi należy i co wynika z faktu, że realizowane były kolejne etapy projektu.

Ostatnia sesja sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego przyniosła jednak rozczarowanie. - Dyrektor RCO złożył wniosek do budżetu województwa dopiero kilka tygodni temu - stwierdza Sła-

womir Kopyść, radny sejmiku kujawsko-pomorskiego. - To są bardzo duże środki. Mamy zaplanowanych sporo inwestycji medycznych i w mojej opinii widoczny jest brak komunikacji w tym zakresie między wieloma podmiotami. To ważna inwestycja, na którą czekają włocławianie. Wierzę, że to się uda, pytanie tylko czy w tych terminach, o których mówi Pan dyrektor dzisiaj nie mogę przesądzić, bowiem potrzebna jest zgoda całego Zarządu Województwa, skarbnika i radnych sejmiku.

## Pieniądze są, czyli nie ma

Procesy, spory, słowne przepychanki, walka o pieniądze, a chwilami wręcz o władzę. Jak podkreśla ceniony przez specjalistów, a nade wszystko przez pacjentów oddziału onkologicznego doktor Zbigniew Pawłowicz, powód całego zamieszania jest prosty:

- Nasze Centrum wysoki standard leczenia onkologicznego zawdzięcza najnowocześniejszemu sprzętowi medycznemu. Osiem akceleratorów, a koszt każdego z nich to ponad 10 milionów złotych, dzisiaj jest niewykorzystanych. To oznacza brak korelacji między dobrą organizacją Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych a niekontraktowaniem przez NFZ świadczeń w tym zakresie. Tak dalej być nie może. Zła alokacja środków. NFZ, a szczególnie oddział kujawsko-pomorski, przekazuje środki na leczenie onkologiczne szpitalom nieonkologicznym. Jesteśmy tego najlepszym przykładem.

W efekcie Województwo, które ma jedno z najlepszych centrów onkologii w kraju, ma równocześnie o zgrozo największą śmiertelność na nowotwory.

Jeżeli bowiem pacjent w tym województwie czeka pięć miesięcy na leczenie radioterapią, to trudno się dziwić tej przerażającej statystyce. Kontrakty realizowane, zapisy trwają, a jednak czegoś brak.

Czy jeszcze zdrowego rozsądku, czy już instynktu samozachowawczego?

Monika Grzanka



Lipno - the voice of Poland



Doro Osińska, finalistka programu wystąpi w Lipnie

14 września 2013 o godzinie 18:00 w auli LO, ulica Traugutta 1

„IV TURNIEJ ORLIKA o Puchar Premiera Donalda Tuska”



Turniej odbędzie się w Boniewie 12 września 2013r. o godzinie 9 rano. Do zawodów zostały zgłoszone dzieci ze Szkół Podstawowych z Kłobi, Chodcza, i oczywiście „Orzełki z Orlika” Boniewo.

Summer Fall Festival w Płocku



Gitarowe brzmienie Closterkeller, jamajskie rytmy Kamila Bednarka i energetyczne kompozycje Jelonka to tylko część muzycznych atrakcji zbliżającego się Summer Fall Festival. Impreza startuje już 14 września na płockiej plaży nad Wisłą.

Wystawa: „Na łów, na łów, na łów... Łowiectwo w sztuce polskiej XIX i XX wieku”



W Zbiorach Sztuki przy ul. Zamecznej 10/12 we Włocławku 13 września br. o godz. 17.00 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy czasowej „Na łów, na łów, na łów... Łowiectwo w sztuce polskiej XIX i XX wieku”.

Można ją oglądać do 5 stycznia 2014 roku w godzinach otwarcia muzeum.

XIX-wieczna Azja Środkowa w obiektywie Leona Barszczewskiego



Do 3 listopada w Muzeum Etnograficznym we Włocławku, ul. Bulwary im. Marszałka Józefa Piłsudskiego można oglądać wystawę ze zbiorów rodziny Igora Strojckiego z Warszawy

**KUPIE**  
VW, OPEL, TOYOTA,  
NISSAN, DAEWOO, POLONEZ  
Złomowanie-Autokasacja  
Zaświadczenie do wyrejestrwania  
**ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA**  
510-503-510

**SKUP AUT**  
OSOBOWE - DOSTAWCZE-CIEŻAROWE  
Złomowanie-Autokasacja  
Zaświadczenie do wyrejestrwania  
**ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA**  
510-503-510

# Tysiące osób skorzystało z przystani

W sezonie 2013 z gościnności przystani przy ul. Płockiej skorzystało blisko 100 miłośników żeglugi, kilkudziesięciu kajakarzy, zaś w lipcu z kilkudniową wizytą przyjechało do Włocławka grono turystów z Irlandii.



O popularności przystani i rejsów po Zalewie może świadczyć fakt, że w mijającym sezonie skorzystała z nich rekordowa liczba włocławian: 6000 osób dorosłych i 1500 dzieci! Zachwytom nie było końca: że Zalew piękny, przystań wygodna, a teren wokół spokojny i bezpieczny. - Staramy się pokazywać mieszkańcom Włocławka i liczny turystom jak wygląda Zalew Włocławski, jakie są jego uroki i tajemnice. To magiczne miejsce, a przystań przy ul. Płockiej jest jednym z ulubionych miejsc, w którym włocławianie, wraz ze swoimi rodzinami, spędzają weekendy – mówi Jan Sierackiewicz dyrektor OSiR.

Od maja, w każdą sobotę i niedzielę statek „Albatros” i katamaran „Klaudia” zabierają chętnych w blisko godzinne rejsy po Zalewie. Dzieci do lat 7 płyną za darmo. O popularności przystani i rejsów po Zalewie może świadczyć fakt, że w mijającym sezonie skorzystała z nich rekordowa liczba włocławian: 6000 osób dorosłych i 1500 dzieci!

Ponadto, z inicjatywy Prezydenta Włocławka Andrzeja Pałuckiego zostały dofinansowane rejsy katamaranem „Klaudia” i statkiem „Albatros”. W cenie 5 zł od dorosłej osoby (dzieci do lat 7 pływały oczywiście za darmo) można było odbyć 45 minutowy rejs. Skorzystało z nich 300 osób dorosłych i 100 dzieci na „Klaudii” oraz 400 dorosłych i 150 dzieci na „Albatrosie”.

Na przystań sprowadzony został już drugi katamaran i oferta

rejsów zostanie jeszcze poszerzona. Ośrodek Sportu i Rekreacji stara się również o organizację kilku imprez motorowodnych, niebawem będą znane szczegóły.

Przystań ma również ważny wkład w zwiększanie bezpieczeństwa na wodzie. - Na naszej przystani cumują jednostki ratownicze WOPR, które mogą z tego miejsca błyskawicznie reagować na zagrożenia na wodzie. W rejonie przystani odbywają się ćwiczenia jednostek wodnych policji, WOPR i straży pożarnej – wylicza dyrektor Sierackiewicz.

Ponadto, wyposażenie obiektu w kamery skierowane na szlak wodny podnosi bezpieczeństwo żeglugi w pobliżu włocławskiej zapor. Warto przypomnieć, że przystań przy ul. Płockiej została uhonorowana Nagrodą Przyjaznego Brzegu 2012 za „profesjonalną marinę w miejscu kluczowym na Szlaku Wisły”.

Konkurs organizowany jest

przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wspólnie z Polskim Związkiem Żeglarskim, Ministerstwem Sportu i Turystyki, Ministerstwem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Polską Organizacją Turystyczną i Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej.

Nagrody przyznaje kapituła złożona z wybitnych żeglarzy i znawców żeglugi śródlądowej, którzy pragną promować atrakcje wodniackie i turystyczne Polski oraz wyróżniać miejscowości najbardziej aktywne na tym polu.

Przystań Ośrodka Sportu i Rekreacji na Zalewie Włocławskim jest bardzo ważnym obiektem na szlaku Wisły. Jej usytuowanie tuż przed wejściem do portu przy zaporze włocławskiej pozwala jednostkom pływającym bezpiecznie zacumować przed służowaniem, a malownicze otoczenie skutecznie skłania do dłuższego pobytu we Włocławku.



## Referendum. I co dalej?

Komisarz wyborczy wyznaczył już datę referendum, którego celem jest odwołanie prezydenta Andrzeja Pałuckiego. Odbędzie się ono 27 października.

Grupa referendalna dopięła swego. Głosowanie się odbędzie, a o tym, czy będzie ważne zdecyduje liczba mieszkańców, którzy zdecydują się iść do urn. Aby cel komitetu, który za cel postawił sobie odwołanie prezydenta został osiągnięty, do urn musi pójść 3/5 włocławian, którzy brali udział w wyborach trzy lata temu, czyli ponad 20 000 osób.

Czy mieszkańcy na rok przed wyborami samorządowymi poprą inicjatywę komitetu, którego członkowie póki co nie zaproponowali żadnej alternatywy dla rządów Andrzeja Pałuckiego? To się okaże.

Póki co kwestią referendum zajmuje się prokuratura, do której wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków komitetu referendalnego.

- Do wniosku dołączyliśmy oryginał listu od osoby, zbierającej podpisy wraz z dostarczonymi przez nią kopiami list, na których mogą znajdować się sfalszowane podpisy - mówi Józef Lewandowski, przewodniczący zarządu Okręgu Toruńsko-Włocławskiego Pol-

skiej Lewicy.

Prokuraturę powiadomił również komisarz wyborczy, który ze złożonych 14 890 podpisów, zakwestionował 4048. Powód? Najczęściej brak adresu lub złożony podpis przez osobę, która nie była do tego uprawniona. Komisarz odrzucił również 51 podpisów, które wedle jego oceny złożono tą samą ręką. Tę sprawę zbada prokuratura.

Prezydent Andrzej Pałucki dla którego decyzja o referendum nie jest zaskoczeniem liczy na rozsądek mieszkańców. - Opozycja już w dniu złożenia przysięgi zapowiadała referendum. Odbędzie się ono po trzech latach od tego momentu, ale to nie opozycja będzie podejmowała decyzję, lecz mieszkańcy - mówi prezydent.

Mieszkańcy poniosą również koszty referendum i jeśli zdecydują się wziąć w nim udział, także wszystkie konsekwencje. A te jak twierdzą w ratuszu dla Włocławka, który realizuje wielomilionowe inwestycje z udziałem środków unijnych, mogą być przykre.

(ljo)

## Balonowe Mistrzostwa Europy



Takiego widoku na naszym niebie jeszcze nie było! Od kilku dni możemy podziwiać 80 balonów, ponieważ na lotnisku w Krużynie odbywają się 18 Mistrzostwa Europy Balonów na Ogrzane Powietrze. Dla Aeroklubu przyznanie przez Międzynarodową Federację Lotniczą FAI organizacji mistrzostw jest wielkim wyróżnieniem. Przepiękne, kolorowe, balonowe szaleństwo potrwa do 14 września. W mistrzostwach biorą udział załogi z 24 krajów Europy.

ZIELEŃ MIEJSKA
reklama



zaufaj naszemu doświadczeniu



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

**Oferujemy:**

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktów pogrzebowe
- Bezpłatowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasięgu ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
  - tanatoprakcję zwłok
  - ekshumację zwłok
  - spopielenie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

**Proponujemy:**

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek  
**601 624 135**  
**54 412 16 36**

## CIEPŁO W KAŻDYM DOMU

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp z o.o.  
 we Włocławku  
 ul. Płocka 30/32, 87-800 Włocławek,  
 tel.: 54 231 73 00 fax: 54 231 74 01  
 pogotowie ciepłownicze 993, email: mpec@mpec.com.pl  
 www.mpec.com.pl



# Keczup z Włocławka robią w Łowiczu

Wygląda na to, że czarne chmury odsunęły się już od zakładu, który przez całe dziesięciolecie słynął z najlepszego na świecie keczupu w słoiczkach. Ale, jak w popularnym dowcipie... niesmak pozostał.



Na wieść o tym, że spółka Agros-Nowa chce zamknąć zakład we Włocławku i przenieść produkcję keczupu do Łowicza, rozgrzały się internetowe łącza.

Już w pierwszych dniach 38 tys. internautów dołączyło do facebookowego profilu Ratuju Ketchup z Włocławka. Sytuacja zmieniła się w lipcu br., gdy spółka cukrowa z Torunia kupiła fabrykę, przez włocławian nazywaną nadal Kujawskimi Zakładami Przemysłu Owocowo - Warzywnego - w skrócie KZPOW. To oznacza, że 130 zatrudnionych tam osób najprawdopodobniej zachowa stanowiska pracy, ale sam keczup będzie mimo to produkowany w innym miejscu, w zakładzie w Łowiczu, bo - jak mówi się nieoficjalnie - zarówno receptura, jak i prawo do nazwy zostały u poprzedniego właściciela,

## Dobry i nasz

Niepowtarzalny smak włocławskiego keczupu to efekt składników: koncentratu pomi-

dorowego najwyższej jakości, świeżych warzyw i naturalnych przypraw, dodawanych w ściśle wyważonych proporcjach. Kolejność dozowania składników też ma duże znaczenie.

Dzięki specjalnej recepturze keczup z Włocławka otrzymał już liczne wyróżnienia, m.in. nominację do tytułu „Polski Producent Żywności” i wyróżnienie „Dobre bo polskie”.

A zaczęło się od koncentratu pomidorowego, tego w małych puszczech, w produkcji którego już ponad 30 lat temu wyspecjalizowały się Kujawskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego.

Przecier szybko zdobył uznanie w całym kraju i w czasach, gdy zdobycie jakiegokolwiek towaru graniczyło z cudem, a większość rzeczy po prostu „się załatwiało”, koncentrat pomidorowy z Włocławka, podobnie zresztą jak fajansowe „włocławki”, stał się pożądanym „towarem wymiennym”, za który można było zdobyć różne potrzebne dobra.

## Czerwony Włocławek

Miano „czerwonego miasta” przyłgnęło do Włocławka ze zgoła innych, politycznych powodów. Słusznie, czy nie - o tym najlepiej wiedzą sami włocławianie. Jeden z nich wykorzystał wspomniane skjarzenie, wymyślając podczas ogłoszonego jakiś czas temu konkursu na hasło, promujące Włocławek, zabawne powiedzonko: „U nas czerwony jest tylko keczup”.

Hasło co prawda nie wygrało, potwierdziło jednak coraz powszechniejszą opinię, że po zamknięciu Fabryki Fajansu, a w ślad za tym zniknięciu ręcznie malowanych „włocławków” to właśnie keczup może pretendować do roli wyrobu, w szczególnie sposób promującego miasto.

## Najlepszy pod słońcem

- Zawsze staraliśmy się udoskonalać asortyment produkowanych u nas wyrobów - opowiadała nam jakiś czas temu wieloletnia prezes KZPOW

Teodozja Wasieńska., - Kilkanaście lat temu na bazie naszego koncentratu zaczęliśmy wytwarzać keczup, promowany dziś hasłem „Keczup najlepszy pod słońcem”. Receptura to tajemnica firmy, znana jedynie nielicznym.

## Keczup do rybki

Młodzi włocławianie, wyjeżdżający do pracy za granicę, mamy, wysyłające paczki swym studiującym dzieciom, dbają aby i tam nie zabrakło im włocławskiego keczupu. - Schodziłem się niedawno po smażalniach ryb na Wybrzeżu i wszedłem dopiero do tej, w której serwowano nasz keczup - opowiada kolega, włocławski dziennikarz. Zapewnia, że nie chodzi mu wcale o lokalny patriotyzm, lecz o wyjątkowy smak sosu z Włocławka. - „Zwykle” keczupy, jak ten z zakładów w K., mogą się scharać... - przekonuje ze śmiechem.

Włocławski keczup można

już kupić niemal w całej Polsce, sprzedawany jest za pośrednictwem największych sieci handlowych. Charakterystyczna zakrywka do słoików jest już rozpoznawalna przez smakoszy, choć keczup w wersji „na grilla”, pakowany jest także w plastikowe butelki.

## Sezon na pomidory

Sierpień i wrzesień to w KZPOW szczególnie gorące miesiące, trwa bowiem kampania pomidorowa. Sprawdzeni, współpracujący z firmą od lat plantatorzy dostarczają tony pomidorów, z których produkowany jest koncentrat. Z tego sezonowego koncentratu robią keczup przez cały rok.

Barbara Szejmter

# Kacza biba z gęsią w tle

Czy mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego przekonają się do jedzenia gęsiny? Czas najwyższy, bo warto. Tym bardziej, że goszczące na wielu stołach mięso z kaczek, wbrew pozorom, również wymaga skutecznej promocji.

W opinii Marszałka Województwa i Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej najlepszy genotyp gęsi w Polsce odkryty został pod Inowrocławiem co pretenduje nazwę regionu do stworzenia „Gęsiego Szlaku”. W opinii etnografów i regionalistów dania z gęsiny nigdy nie należały do popularnych na Kujawach. - W zagrodach kujawskich były kury, kaczki, gęsi. Te ostatnie jednak były to gęsi rasy zwykłej, a nie te znane, pomorskie - stwierdza Dorota Kalinowska z Muzeum Etnograficznego we Włocławku. - Gęś pomorska jest specjalną rasą hodowaną od końca XIX wieku. Jej mięso i podroby były popularne i chętnie kupowane przez mieszkańców Europy Zachodniej.

Wśród charakterystycznych potraw z gęsi znajdują się - okrasa i półgęski. Te ostatnie wpisane zostały na Listę Produktów Tradycyjnych, ale ... województwa pomorskiego. - Okrasa z gęsiny to potrawa przygotowywana z siekanego razem z kośćmi mięsa i długo leżakująca w marynacie. Służąca przez wiele miesięcy do okraszania potraw - dodaje Dorota Kalinowska z Muzeum Etnograficznego we Włocławku. - Okrasa została wpisana jako produkt tradycyjny już w

naszym województwie. Choć jestem zdania, że na Kujawach powinniśmy trzymać się potraw z naszej kaczki.

Tradycyjnie pieczona i unowocześniona różnymi farszami ze sliwkami, rodzynkami, jabłkami, żurawiną, a nawet grzybami. Na prawdziwą „Kaczę Bibę” połączoną z dożynkami zaprosiły nas władze Topólki. - Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs „Wieś na weekend” i w ramach tego konkursu postanowiliśmy zrobić coś, czego do tej pory nie było - promocję potraw z kaczki - mówi Arkadiusz Jąkałski, koordynator projektu. - W moim odczuciu kaczki, podobnie jak konie, łatwiej dzisiaj spotkać w mieście, niż na wsi. Okazuje się nawet, że dość popularną czerninę nie każda gospodyni umie gotować.

Czernina czy czarnina, comber czy czomber - takie dylematy mają etnologowie i językoznawcy. Dla pań z kół gospodyń wiejskich najważniejszy jest zapach i smak. - Co prawda ja czerniny nie jadłam, ale dziewczyny nieco mnie wtajemniczyły jak ją robić - zapewnia Krystyna Żernicka z Koła Gospodyń Wiejskich w Torzewie. - Oprócz tej smacznej zupki z domowym makaronem specjalizujemy się w różnych potrawach z kaczki, które

przygotowywały kiedyś nasze babci i mamy. Nie są one specjalnie urozmaicone. Staraliśmy się je zrobić w oparciu o dawne przepisy.

- Przygotowałyśmy kaczkę faszzerowaną, kaczkę pieczoną w warzywach, w kapuście, pierś z kaczki w sosie chrzanowo-śmietanowym, pasztet z kaczki i tzw. owijanki, czyli danie przygotowane z żołądka, jelita, nóżki, kawałka wątróbki, a to wszystko razem wyczyszczone zostaje owinięte i ugotowane - wylicza Janina Jarzynowska z Koła Gospodyń Wiejskich „Bieliczanki.

Degustacja, a przy tym dobra zabawa, podczas której kucharzom i gospodyniom towarzyszyli wierni widzowie wymieniający swoje pomysły na „kaczynę”, trwała wiele godzin. - Potrawy z kaczki są najlepsze - deklaruje Mieczysław Ołdakowski. - Tradycyjne, na Kujawach przyrządzone kaczuszki są bardzo smaczne. Warto się poczęstować.

- Mój przepis na czerninę zawiera rodzynki, comber, majeranek, pieprz, kwasek cytrynowy i jakieś warzywa, przyprawy - dodaje Czesława Zawilska. - Niedziela bez kacz-

ki to na wsi dzień stracony. Zatem tradycji stało się zadość, a w trakcie kulinarnych zmagania w Topólce „Kaczymi Królowymi” zostały okrzyknięte gospodynie z Sadużek. Jaki jest ich przepis na popularną kujawską zupę?

- Do rosółu z kaczki dodajemy warzywa, następnie kładziemy czomber, zakwaszoną krew rozrabiamy z mąką, całość zaprawiamy i gotujemy - stwierdza Elżbieta Ratajewska. - Nie dodajemy żadnych owoców. Nasza czernina jest tradycyjna, robiona starym sposobem. **Monika Grzanka**



# Awantura o ratuszowe wyklejanki

- Jestem w sposób nieuzasadniony wykorzystywany w grze politycznej, z którą nie mam nic wspólnego - pisze do Urzędu Miasta właściciel firmy Arrus.

Chodzi o sprawę reklam na szyby, którą poruszył radny Platformy Obywatelskiej Sławomir Bieńkowski. Kilka dni lider radnych PO zarzucił ratuszowi rażąco niegospodarność. Dostało się zwłaszcza dyrektor Monice Budzenuisz z Wydziału Komunikacji Społecznej i Promocji miasta.

Zdaniem radnego oklejenie okien w paradnej sali magistratu, za które zapłacono 11 tysięcy 800 złotych, można było wykonać za... 2600 złotych! Skąd te wyliczenia? - Zaprzyjaźniona firma wy-

słała zapytanie ofertowe do agencji reklamowej, która wykonywała zlecenie dla ratusza. Przy zachowaniu takich samych parametrów przysłało wyliczenie, że są w stanie wykonać tę pracę za 2600 złotych - tłumaczył Bieńkowski.

Monika Budzenuisz udowodniła, że wysłała zapytania ofertowe do trzech firm: Arrus z Włocławka, Lotos-Poligrafia z Warszawy oraz Pracownia Sztuk Plastycznych z Torunia. Oferta Arrusa okazała się najtańsza, dwie pozostałe przekraczały kwotę

14 tysięcy złotych brutto. A później pisemnie poprosiła firmę Arrus o wyjaśnienia... „... Odnosząc się do powołanej przez pana radnego „prowokacji”, dotyczącej możliwości wykonania takiej samej, zbliżonej lub podobnej usługi na rzecz innego podmiotu, to podnoszę, że treść przesłanego w tej formie prowokacyjnej zamówienia, odbiega od treści oferty, jaka została złożona przez moją firmę w urzędzie. Rzetelna informacja przekazana w trakcie konferencji prasowej powinna zawierać także

treść mojego ostatniego maila do potencjalnego zamawiającego, w którym wskazałem, że są mi niezbędne dodatkowe dane oraz konieczne jest spotkanie lub rozmowa telefoniczna, bowiem nie dogadamy się z uwagi na nieprecyzyjne, wręcz niewystarczające dane do udzielenia prawidłowej odpowiedzi...”. Jestem w sposób nieuzasadniony wykorzystywany w grze politycznej, z którą nie mam nic wspólnego - podkreśla szef Arrusa.

(sab)

## Tragiczny wypadek w Józefowie

W Józefowie na drodze numer 62 doszło do tragicznego wypadku

Policjanci wstępnie ustalili, że doszło do zderzenia autobusu PKS z cysterną - mówi nadkom. Małgorzata Marczak, oficer prasowy komendy miejskiej policji we Włocławku. Jeden z pasażerów zginął na miejscu, kierowca autobusu w stanie krytycznym został przewieziony do szpitala. Mimo reanimacji, lekarzom nie udało się go uratować.

Na oddział ratunkowy włocławskiego szpitala trafiło 10 osób. - Dwie osoby zostały na obserwację w szpitalu, natomiast pozostali po opatrzeniu mogli wrócić do domów - wyjaśnia Iliya Iliy, kierownik szpitalnego oddziału ratunkowego. Do zderzenia doszło na łuku drogi. Kilko pasażerów twierdzi, że z za zakrętu wyłoniła się cysterna, której naczepa znajdowała się na pasie autobusu. I tylko dzięki umiejętnościom kierowcy większości z ok 20 osób znajdujących się w pojeździe nic poważnego się nie stało. **Laura Nawrocka**

## PKS czy KTPS, czyli co z tym logo?

Mimo, że od połączenia włocławskiej firmy z trzema innymi świadczącymi usługi przewozowe minęło już półtora roku to zdaje się, że niewielu pasażerów w ogóle o tym wie.

Spółka przechodzi ciągłą restrukturyzację, zwolnionych zostało ponad 100 pracowników, zlikwidowano także część połączeń. Cięcia kosztów mają pozytywnie wpłynąć na przyszłe funkcjonowanie całej spółki, a przez to na jakość świadczonych usług.

Radny wójcki SLD Stanisław Pawlak zauważa jednak, że pozytywnie z pewnością nie wpływa stare oznakowanie autobusów czy brak logo. Nawet sami klienci często nie wiedzą z czyich usług korzystają. Być może sytuację nieco poprawi wybór nowego logotypu, jednak na to

trzeba będzie poczekać jeszcze co najmniej dwa miesiące. I chociaż na dworcu w końcu pojawiło się kilka autobusów

napisem PKS to nie świadczy to dobrze o województwie kujawsko - pomorskim. Autobusy poruszają się zarówno w kraju

jak i za granicą, nie chcielibyśmy więc oglądać takich widoków, że samorząd województwa dysponuje swoimi transportem autobusowym - przekonuje radny Pawlak.

Niestety, na razie nie udało nam się skontaktować z prezesem KTPS, którego chcielibyśmy poprosić o wyjaśnienie, dlaczego na wielu autobusach wciąż widnieje napis PKS. Gdy uda nam się to ustalić do tematu wrócimy.

**Laura Nawrocka**



z nową - starą nazwą to zmiana świadomości mieszkańców regionu może potrwać. Słabą kondycją firmy martwi się także radny SLD Sejmiku Województwa Stanisław Pawlak

- Żeby firma się rozwijała musi być promowana! Jeżeli do tej pory jeżdżą autobusy z

na razie nie udało nam się skontaktować z prezesem KTPS, którego chcielibyśmy poprosić o wyjaśnienie, dlaczego na wielu autobusach wciąż widnieje napis PKS. Gdy uda nam się to ustalić do tematu wrócimy.

## Pozytywnie zakręcenie

Marcin Makowski, 30-letni rencista z Guźlina, zainicjował akcję zbierania „liptonek” z torebek herbaty.

Dzięki wsparciu naszej redakcji udało się zgromadzić ich 55 615. Pomogą one uratować życie chorej dziewczynie z Gdańska. - Marcin sam jest niepełnosprawny - mówi Jadwiga Popławska. - Zorganizował akcję wśród członków rodziny i poprosił o pomoc uczniów z Zespołu Szkół nr 4 we Włocławku. To bardzo skromna osoba, dlatego poprosił mnie o przekazanie wam ważącej kilka kilogramów paczki z „Liptonkami”.

Wierzy, że w ten sposób uratuje komuś życie. W akcję zaangażowane jest również Włocławski Wolontariat Młodzieżowy. Prowadzimy także akcję zbierania nakrętek, dzięki której będziemy mogli wspierać inne osoby niepełnospraw-

ne - mówi Krystyna Marszałek z WWM. - Dla większości z nas nakrętka od mleka, wody mineralnej, czy kefiru to odpad wyrzucany do pojemnika z napisem „Plastik”. Okazuje się, że tego typu „śmieć” ratuje życie, czy pozwala na realizację poważnych inwestycji. Wymiernym efektem tego typu działań będzie choćby zainstalowanie windy dla niepełnosprawnych w Zespole Szkół nr 3 we Włocławku. - Winda dla nas jest niezbędnym elementem, rozwiąże mnóstwo problemów - podkreśla Iwona Kotuła ze Stowarzyszenia „Oligo”. - Przede wszystkim zapewni bezpieczeństwo dzieciom wnoszonym do tej pory przez nauczycieli na plecach.

**Monika Grzanka**

## Kolejką przez cały rok

Oryginalnym sposobem prowadzenia zajęć edukacyjno-ekologicznych w Zielonej Szkole w Gorenium Dużym jest zakup kolejki turystycznej.

W mijającym sezonie letnim kolejka była wykorzystywana podczas zajęć dydaktycznych, prowadzonych w „Zielonej Szkole” w Gorenium Dużym. Uatrakcyjnia wycieczki terenowe, prowadzone przez trenerów edukacji ekologicznej i przyrodniczej. Kolejka składa się z lokomotywy i jednego wagonika na 24 osoby, pojazd ten jest zarejestrowany i dopuszczony do ruchu po drogach publicznych.

Wagon kolejki przygotowany został do obsługi turystów przez cały rok. Jest bowiem ogrzewany, wyposażony w nagłośnienie. Na realizację tego przedsięwzięcia gmina Baruchowo otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Pchorny Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w wysokości 120 tysięcy złotych. Całkowity koszt zakupu

kolejki turystycznej to prawie 260 tysięcy złotych. Szerszej publiczności zaprezentowano kolejkę podczas tegorocznych gminno-parafialno-powiatowych uroczystości dożynkowych, które odbyły się w minioną niedzielę w Grabkowie.

(sab)



## PROMOCJA

13-27 WRZEŚNIA 2013  
LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

POŁĘDWICA Z WARZYWAMI DUDA



2,87 zł



11,19 zł / kg.



5,44 zł

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK SPOŁEM PSS WE WŁOCŁAWKU

# Plony zebrane czas dziękować

Niewielka wieś Grabkowo w gminie Kowal była gospodarzem tegorocznych dożynek powiatowych.



Dożynki, które odbyły się w minioną niedzielę, miały charakter parafialno-gminno-powiatowy. Trudno więc się dziwić, że na uroczystości związane ze świętem plonów przybyły tłumy mieszkańców całego powiatu. W Grabkowie gościli obok władz powiatu z

Kazimierzem Kacą, starostą na czele, posłowie Domicela Kopiczewska i Tomasz Lenz (PO).

Wraz z z rodziną zakończył zniw świętował Marek Jaskulski, prezes współzrządzający powiatem Wspólnoty Samorządowej. Jednym z najważniejszych punktów rolniczego

święta była msza w kościele pod wezwaniem Marii Magdaleny, podczas której dziękowano za tegoroczne zbiory. Podczas uroczystości można było podziwiać piękne wieńce dożynkowe przygotowane przez poszczególne sołectwa.

Współgospodarz dożynek wójt gminy Kowal Stanisław Adamczyk przedstawił najważniejsze osiągnięcia gminy. Z barwnych stoisk kuszyły kujawskie potrawy i wyroby rękodzieła artystycznego. Owacyjnie powitano Kapelę Spod Kowala, świętującą właśnie swój jubileusz.

Występy artystyczne w wykonaniu lokalnych zespołów, konkursy, pokazy sprzętu rolniczego i mnóstwo innych atrakcji było dopełnieniem uroczystości dożynkowych.

Więcej o tegorocznych dożynkach powiatowych na www.powiatwloclawski.pl w magazynie „Tydzień w powiecie”. (sab) (ljot)



Chlebem wypieczonym z ziaren tegorocznych zbóż częstował starosta Kazimierz Kaca



Nie brakowało atrakcji dla najmłodszych uczestników festynu dożynkowego



Korowód dożynkowy przeszedł z kościoła na teren przy świetlicy w Grabkowie



Podczas uroczystości można było spróbować wielu lokalnych przysmaków

## Karol na ósmym miejscu

Reprezentant naszego miasta w pierwszej dziesiątce najlepszych zawodników.

Około pięciuset zawodników z ponad 20 krajów brało udział w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów oldboyów zakończonych niedawno we włoskim Turynie. Nasz kraj reprezentowała kilkunastoosobowa ekipa, wśród nich także Włocławianin, Karol Kamiński.

Nasz weteran z wynikiem 167 kg w dwuboju zajął 8 miejsce. Przypomnijmy, że Karol Kamiński wywalczył udział w tych zawodach dzięki dobremu występowi na Mistrzostwach Polski. Korzystając z uprzejmości naszej redakcji sportowiec chce podziękować

wszystkim firmom i osobom, które wsparły jego wyjazd finansowo. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami nasz sztangista zakończył walkę na arenie międzynarodowej. Jednak kariery jeszcze nie kończy i już teraz przygotowuje się do kolejnych startów w Polsce.

Laura Nawrocka

Firefox Start  
Wielki sukces portalu  
www.powiatwloclawski.pl

41319 unikalnych użytkowników ma już nowy portal należący do Medialnego Centrum Kujaw

Medialne Centrum Kujaw zrzesza m.in. Telewizję Kujawę i dwutygodnik Puls Regionu. 41319 unikalnych użytkowników w tym roku to dla tego stosunkowo nowego portalu powód do dumy i ogromnej wdzięczności za obdarzone zaufanie.

Ze statystyk może wynikać, że strona www.powiatwloclawski.pl znana też pod adresem www.ltvwloclawek.pl może być czytana i oglądana praktycznie w co czwartym domu powiatu włocławskiego. - To dla nas ogromnie ważne. Przygotowując dla Państwa codzienne, aktualne informacje z powiatu i Włocławka dokładamy starań, by były ciekawe i zaspokajały potrzebę wiedzy o tym, co najważniejsze w regionie. Cieszymy się, że efekty naszej trudnej, ale bardzo satysfakcjonującej pracy docierają do tak wielu mieszkańców. Zdajemy sobie sprawę, że w wielu miejscach w powiecie

dostęp do internetu nie jest tak łatwy jak w mieście. Tym bardziej powodem do radości jest dla nas fakt, że portal powiatwloclawski.pl jest oglądany już na 41319 komputerach - mówi Joanna Lewandowska, redaktor naczelna.

Tylko w czerwcu portal miał 6308 unikatowych gości i zanotował 11383 wizyty. - To dodaje nam energii! Dziękujemy. Jednocześnie zapewniamy, że pracujemy nad tym, by portal unowocześnić i wzbogacić jego ofertę. Już niebawem odświeżymy szatę graficzną, wzbogacimy portal o kolejne panele tematyczne i umożliwimy Państwu dodawanie swoich opinii i komentarzy do artykułów - dodaje Lewandowska.

- Pragniemy zwrócić uwagę, że dynamiczny rozwój należących do naszej grupy mediów jest okazją dla Państwa firm, zachęcamy więc do reklamy - mówi Renata Kończyńska, wiceprezes Medialnego Centrum Kujaw.

## BONIEWO. Ta świetlica zmieniła całą wieś

Oddanie do użytku nowo wyremontowanej świetlicy w Arciszewie w gminie Boniewo było ważnym wydarzeniem dla całej lokalnej społeczności.

Nic dziwnego, obiekt, który dotychczas odstraszał zamiast zachęcać do korzystania zupełnie zmienił swoje oblicze. Świetlica została wyremontowana dzięki funduszom unijnym oraz dotacji z Krajowej Spółki Cukrowej, którą udało się pozyskać mieszkańcom sołectwa.

Kompleksowy remont objął nie tylko wnętrze, ale także elewację i najbliższe otoczenie budynku. Odnowiono salę główną, zaplecze, kuchnię, od podstaw wykonano łazienki. Remont świetlicy otworzył obiekt na potrzeby mieszkańców sołectwa. - Ze świetlicy korzystać będzie koło gospodyń wiejskich, odbywać się tu będą zebrania wiejskie, wybory sołtysa i zebrania Krajowej Spółki Cukrowej - cieszy się Halina

Śniegulska, sołtys Arciszewa. Jak podkreśla Anna Kozłowska, sekretarz gminy, remont świetlicy przyczynił się do reaktywacji koła gospodyń wiejskich.

Wójt Boniewa Marek Klimkiewicz zaznacza, że realizacja tej inwestycji cieszy go tym bardziej, że przy zaangażowaniu stosunkowo niewielkiej kwoty z zewnątrz udało się przeprowadzić remont na tak dużą skalę.

Świetlica w Arciszewie jest tylko jednym z pięciu obiektów wyremontowanych w ostatnim czasie na terenie gminy w Boniewie. W ubiegłym roku do użytku został oddany obiekt w Bierzynie, w tym roku zmodernizowano również świetlice w Otmianowie, Grójczyku i Łąkach Wielkich. (ljot)



Uroczystość oddania świetlicy do użytku zarejestrowała kamera Telewizji Kujawy

# Historie w lipie i topoli zaklęte

Włocławianin Zbigniew Błaszczak ma wielką, życiową pasję - rzeźbę. Sam się nauczył, jak wyczarowywać figurki, płaskorzeźby.

Najchętniej rzeźbi z lipowego albo topolowego drzewa. Bardzo często są to płaskorzeźby. Takich prac włocławianin Zbigniew Błaszczak, ma w swoim dorobku sporo: ksiądz Jerzy Popiełuszko, papież Jan Paweł II, Janusz Korczak, ale też pisarze: Stefan Żeromski, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz... Jego rzeźbiarska pasja zaczęła się już w dzieciństwie. - Zaczęłam będąc uczniem szkoły podstawowej - opowiada pan Zbigniew.

- Początkowo były to rzeźbiarskie wprawki dla zabawy. - Zaczęłam rzeźbić pod wpływem ojca - przyznaje włocławianin.

Ukończył liceum ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika we Włocławku. Chciał w miarę szybko zacząć zarabiać sam na siebie, więc po maturze podjął pracę we włocławskiej „Energetyce”. Potem próbował dostać się do policji, ale ostatecznie trafił do Zakładu Karnego przy ulicy Bartnickiej we Włocławku, gdzie był pracownikiem ochrony. Starał się pogodzić to zajęcie z rzeźbieniem i z czasem coraz lepiej mu się to udawało.

Jako samouk wiele godzin poświęcał na samodoskonalenie umiejętności. - Sam sobie przygotowuję dłuta. Najpierw

rysuję to, co mam wyrzeźbić - przyznaje.

Jest twórcą o bardzo różnorodnych zainteresowaniach. Rzeźbi postaci historyczne, literackie, znanych współczesnych, motywy roślinne, zwierzęta, rzeźby ludowe - postaci świętych, ludowe świętki.

Zbigniew Błaszczak wyrzeźbił poczet dotychczasowych włocławskich prezydentów, łącznie z obecnie sprawującym władzę Andrzejem Pałuckim. Należy do Włocławskiego Integracyjnego Stowarzyszenia Artystów „Pasja”, powołanego do działania w 2008 r.

Stowarzyszenie skupia w swoich szeregach osoby o zdolnościach manualnych. Organizuje wystawy, aby tworzone przez nich prace oglądali nie tylko znajomi i rodzina. Stowarzyszenie liczy obecnie 30 osób, uprawiających m.in. malarstwo, rzeźbę, tkactwo gobelinowe, decoupage, florystykę, rysunek, haft, grafikę komputerową, metaloplastykę, koronkarstwo. Pan Zbigniew jest jedynym w tym gronie rzeźbiącym.

W ciągu roku swoje prace pokazuje na ok. 20 imprezach - jarmarkach folklorystycznych m.in. w skansenie w Kłóbce, ale też w Toruniu, Kutnie, Radziejowie. Ma wiele zamówień i z tej racji jego prace trafiają w



różne zakątki świata - do Stanów Zjednoczonych, Islandii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Belgii i Francji.

Doskonale czuje się „w sieci” - w internecie ma bloga, ma także bogato ilustrowane profile na „Naszej klasie” i facebooku. Aby oddać wiernie obraz postaci, wyszukuje w internecie oraz książkach szczegółowych informacji i wizerunków.

Rzeźbi też ze zdjęć. Przyznaje,

że każdy powinien mieć jakąś pasję. Jeśli jest ona poparta wytrzymałością, może dać człowiekowi wiele satysfakcji. Cieszy się zatem, że ma utalentowane wnuczki.

Czy któraś odziedziczyła po dziadku talent do rzeźbienia - czas pokaże. Na razie udanie realizują się w innych dziedzinach. Ale kto wie...?

A.W.



reklama

reklama



REKLAMA W PULSIE REGIONU  
JUŻ OD 30 ZŁ!

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

**GABINET  
WETERYNARYJNY**  
Spec-Drób

GODZINY OTWARCIA:  
Pn-Pt: 8.00-14.00 oraz 17.00-19.00

Sobota: 9.00-12.00

Niedziela: zamknięte  
(tylko umówieni pacjenci)

W nagłych przypadkach dyżur telefoniczny.

Leczenie i Profilaktyka Chorób Zwierząt Towarzyszących

Kompleksowa Obsługa Ferm Drobiu, Preparaty i Szczepionki dla Gołębi

Zapraszamy!!!

WŁOCŁAWEK, UL. PLANTY 31

532 644 918

www.weterynarzwloclawek.com

## Z Hufca gorsi? Wcale nie!

**Nauka w Środowiskowych Hufcach Pracy to szansa dla młodych ludzi na powrót do aktywnego zawodowego społeczeństwa.**

Jednak wciąż panuje stereotyp, iż członek hufca to osoba gorsza. - Nasza młodzież kierowana jest do placówek oświatowych w celu uzupełnienia wykształcenia ogólnego i jednocześnie do pracodawców zewnętrznych, gdzie uczniowie mają możliwość zdobyć podstawy zawodu - wyjaśnia zasady działania włocławskiego Hufca jego komendant Sławomir Sokulski.

Kim są osoby wstępujące w szereze uczestników OHP?

To przede wszystkim młodzież potrzebująca pomocy i wsparcia, często zagubiona, bez wzorców życiowych. Hufiec dla wielu jest miejscem, w którym na nowo zaczynają widzieć cel w życiu.

- Spotykałam się z różnymi opiniami. Każdy twierdził, że ta szkoła jest dla osób „z przeszłością”, które były np. w więzieniu, ale nie jest to prawda. Szkoła jest zupełnie normalna. Uczęszczają do niej dzieci, które miały trudności w nauce, czy inne problemy. Tutaj uwierzyłam, że wystar-

czy chcieć. Mając motywację i mobilizację wyjdzie z każdej sytuacji - tłumaczy Agnieszka Iwańska, uczestniczka Środowiskowego Hufca Pracy.

Jej koledzy również przyznają, że wsparcie, które otrzymują w Hufcu sprawia, że ponownie zaczynają wierzyć w siebie i w to, że ich przyszłość może się ułożyć.

- Do tej pory wielu z naszych podopiecznych - bezczynnie chodziło po ulicach, nie miał kto się nimi zająć. Teraz są ludzie, którzy stoją za nimi murem, służą pomocą i radą - dodaje komendant.

Jak zauważają wychowawcy młodzi ludzie z czasem otwierają się i z entuzjazmem biorą udział w praktykach organizowanych przez pracodawców związanych z Hufcem.

W wakacje Hufiec Pracy prowadzi akcję „Lato”. Jej pierwszą część pod nazwą „Młody dziennikarz” polegała zaś na praktykach, które młodzi ludzie odbyli m.in. w naszej redakcji.

Marcin Kmieć



# Najtańsi urzędnicy są w Rypinie

Od kilku już lat czasopismo „Wspólnota” prowadzi ranking gmin i powiatów pod względem wydatków na administrację publiczną. W tej klasyfikacji bardzo dobrze wypada Rypin.

Uplasował się on na czwartym miejscu w kraju w kategorii miast powiatowych do 20 tysięcy mieszkańców.

Rypin jest także bezkonkurencyjny pod tym względem w województwie kujawsko-pomorskim (197,59 złotych w przeliczeniu na mieszkańca). Z powyższego rankingu wynika, że wszyscy sąsiedzi z Kujawsko-Pomorskiego (Golub-Dobrzyń, Lipno, Brodnica) oraz Mazowieckiego (Sierpc, Żuromin) płacą na administrację zdecydowanie więcej.

Uplasował się on na czwartym miejscu w kraju w kategorii miast powiatowych do 20 tysięcy mieszkańców. Rypin jest także bezkonkurencyjny pod tym względem w województwie kujawsko-pomorskim (197,59 złotych w przeliczeniu na mieszkańca). Z powyższego rankingu wynika, że wszyscy sąsiedzi z Kujawsko-Pomorskiego (Golub-Dobrzyń, Lipno, Brodnica) oraz Mazowieckiego (Sierpc, Żuromin) płacą na administrację zdecydowanie więcej.

Żeby nie było tak różowo, warto wspomnieć, że w po-

przednim rankingu Rypin był jeszcze wyżej i zajmował drugie miejsce w kraju.

Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, iż sześć lat temu w tej samej klasyfikacji miasto nad Rypienią zajmowało dopiero 40 pozycję.

Dla porównania, najwięcej w powiecie rypińskim płaci się na administrację publiczną w gminie Rogowo.

Jej statystyczny mieszkaniec wydaje na nią ponad 360 złotych rocznie.

(ZZ)

## Za ro(c)k będzie lepiej?

Bardzo umiarkowanym zainteresowaniem cieszył się I Rypiński Festiwal Rockowy RIFF MASTER 2013. Dotyczy to, tak samych kapel uczestniczących w imprezie, jak i zgromadzonej w muszli koncertowej publiczności.



Plany były bardzo ambitne. Muszla miała być pełna, zespoły rockowe z całej Polski, oprawa godna sporego kalibru wydarzenia kulturalnego. Wyszło trochę inaczej. Fanów „mocnego uderzenia” niewiele, a na scenie zaledwie osiem kapel z najbliższego otoczenia (z wyjątkiem jednej grupy z Sochaczewa). Być może pasuje do tej sytuacji powiedzenie „pierwsze koty za płoty”. Być może, za rok festiwal okrzepnie i wywoła większe poruszenie, tak wśród publiczności i samych wykonaw-

ców. Być może... Z kronikarskiego obowiązku informujemy, iż za najlepszą kapelę I Rypińskiego Festiwalu Rockowego RIFF MASTER 2013 uznano zespół „Acetylen” z Zakrzewia. Tak zadecydowała publiczność, która na specjalnych kartach oddawała swój głos na swojego faworyta.

Drugą pod względem popularności podczas imprezy formacją był Tajm z Sochaczewa, a trzecią lokatę według rypińskiej widowni zajęli wspólnie reprezentanci RDK – gitarzysta solowy Łukasz Wiśniew-

ski i kapela Dead on Arrival.

Grupa nastolatków, którą spotkaliśmy na festiwalu była zgodna. - Pomysł jest dobry i brawa dla organizatora, czyli Rypińskiego Centrum Kultury. W tym roku to dopiero początek festiwalu i wiele spraw da się poprawić. Chodzi głównie o nagłośnienie imprezy. Mój kumpel, który rocka ma we krwi, nic o niej nie wiedział. A mieszka niedaleko, bo w Płocku – usłyszeliśmy od jednego z nich, Mariusza. Chyba ma rację...

(ZZ)

## Zakon rycerski historia i wizualizacja



Jak już informowaliśmy, z okazji 690 rocznicy sprowadzenia do Rypina zakonu Bożogrobców, w minioną sobotę, w miejscu ich dawnej siedziby, odbyły się uroczystości..

Zakon Bożogrobców, czyli Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego powstał w czasach wypraw krzyżowych, na przełomie XI i XII wieku. W Polsce pojawił się w wieku XIII, a jego jednym z pierwszych ośrodków był gród w Starorypinie. Bożogrobcy byli zakonem rycerskim, który prowadził także ożywioną działalność charytatywną.

Uroczystości w Rypinie

rozpoczęły się od mszy świętej w kościele p.w. Św. Trójcy, po czym ruszyła procesja do miejsca po dawnym kościele św. Ducha, który kiedyś należał do zakonu. Tam też zebrani obejrzeli inscenizację sprowadzenia do Rypina Bożogrobców. Byli również świadkami poświęcenia Krzyża oraz wysłuchali koncertu chóru Belcanto.

Z okazji rocznicy, w miejscowym Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej odbyła się sesja po-

pularno-naukowa. W jej trakcie uczestnicy wysłuchali prelekcji prof. Henryka Gapskiego oraz obejrzeli wizualizację grodu w Starorypinie w drugiej połowie XIV wieku.

Brali też udział w promocji książki Pawła Ptaszyńskiego o Bożogrobcach na ziemi dobrzyńskiej. Obchody zakończyły się zwiedzaniem grodziska w Starorypinie.

(ZZ)

## Czytali Fredrę. Narodowo

Przy okazji Targów Rolniczych Agra 2013 w Rypinie, miejscowa biblioteka zorganizowała publiczne czytanie utworów Aleksandra Fredry.

Ta inicjatywa to reakcja na ogólnopolską akcję firmowaną przez prezydenta Bronisława Komorowskiego pn. „Narodowe Czytanie”. Akcji tej przyświecają bardzo wzniosłe cele. Promocja polskiej literatury, wzmacnianie wspólnoty narodowej czy zbliżanie pokoleń –

to tylko niektóre z nich. Utwory Aleksandra Fredry czytali członkowie Klubu Literackiego im. Edwarda Walasiewicza, działającego przy Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie: Agnieszka Wawrzyńska, Henryk Nadlewski i Mirosława Kowalczyk. (ZZ)

## Chciał uniknąć spotkania

Rypińscy policjanci zatrzymali kilka dni temu kierowcę, który za wszelką cenę chciał uniknąć tego spotkania.

Prawie o północy mundurowi chcieli zatrzymać przy ulicy Mleczarskiej opła tigrę. Jego kierowca niewiele sobie robił ze znaków dawanych przez stróżów prawa i, jak gdyby nigdy nic, kontynuował jazdę. Policjanci ruszyli w pogoń. Wtedy użytkownik opła zreflektował się i zatrzymał samochód. Niedługo potem okazało się, dlaczego tak niemiłe było dla

niego to spotkanie. Mężczyzna kierował pojazdem mimo orzeczonego zakazu sądowego. Ponadto był pijany. Alkomat wykazał 0,4 promila alkoholu w organizmie.

Teraz lekkomyślnego kierowcę czeka wizyta w sądzie. Za popełnione przestępstwo i wykroczenia może trafić do więzienia nawet na 3 lata. (ZZ)

## Pobili ich butelką. Za to posiedzą

Niewiele czasu zajęło rypińskim kryminalnym ustalenie i zatrzymanie trzech sprawców pobicia na jednej ze stacji benzynowych.

Do zdarzenia doszło około godziny 5.00 rano. Dyżurny rypińskiej komendy otrzymał telefoniczną informację, że do miejscowego szpitala trafiło dwóch pobitych mieszkańców powiatu żuromińskiego.

Już na miejscu policjanci ustalili, że na jednej ze stacji benzynowych, obu poszkodowanych, zaatakowało trzech nieznanych im, bardzo agresywnych mężczyzn.

Swoje ofiary bili i kopali, jeden z poszkodowanych otrzymał też cios butelką w głowę. Po-

licjanci postanowili sprawdzić stan trzeźwości obu pokrzywdzonych. Byli pod wpływem alkoholu. Z uwagi na odniesione rany, obaj musieli pozostać w rypińskim szpitalu.

Policjantom wystarczyło tylko kilka godzin, aby ustalić sprawców pobicia i osadzić ich w areszcie.

Okazali się nimi trzej mężczyźni w wieku od 21 do 23 lat. Teraz czeka ich rozprawa sądowa. Grożą im 3 lata pozbawienia wolności. (ZZ)

## Książka na telefon

Czy można skorzystać z usług Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rypinie bez konieczności wychodzenia z domu? Oczywiście, nic prostszego.

Od pewnego już czasu mieszkańcy Rypina, którzy mają stałe lub przejściowe kłopoty z poruszaniem się, mogą regularnie korzystać z księgozbioru biblioteki. W tym celu muszą skontaktować się telefonicznie z wypożyczalnią dla dorosłych (tel. 54-280-21-42). Podczas rozmowy czytelnik składa zamówienie na określoną pozycję książkową i dowiaduje się, kiedy zostanie ona dostarczona, przy czym może to nastąpić tylko raz w tygodniu. W przypadku kiedy

dana osoba nie jest zapisana do biblioteki, podczas pierwszej wizyty pracownika księżnicy, dokonuje on koniecznej rejestracji. Książki wypożyczane są na trzy tygodnie i mogą być zwrócone przy okazji wypożyczenia kolejnej pozycji.

Przypomnijmy, że Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie posiada katalog online umożliwiający przeglądanie zasobu księgozbioru i sprawdzanie dostępności książek przez Internet bez potrzeby wychodzenia z domu. (ZZ)

# Policja i CBS na plantacji marihuany

Narkotyki warte ćwierć miliona złotych znaleźli u 20-letniego mieszkańca powiatu

Wspólną akcję wymierzoną w przestępczość narkotykową zorganizowało Centralne Biuro Śledcze wspólnie z policją kryminalną z Lipna. Na początku września funkcjonariusze wkroczyli na teren jednej z prywatnych posesji na terenie powiatu lipnowskiego. - Droga operacyjną udało się uzyskać informację, że tutaj właśnie znajduje się nielegalna hodowla konopi indyjskich - mówi nam anonimowy informator.

Wyniki przeszukania okazały się nadzwyczaj owocne. Najpierw natrafiono bowiem na uprawę konopi, znajdującą się obok domu. Dalsze ustalenia zaprowadziły funkcjonariuszy do pobliskiego lasu, gdzie ujawnili kolejną plantację. Krzewy konopi dojrzewały tam na specjalnie przygotowanym gruncie. Były nawożone i nawadniane. W sumie zabezpieczono 89 sztuk odurzających roślin w różnych fazach wzrostu. Niektóre z nich miały ponad 2 metry wysokości. Z wstępnych ustaleń wynika, że można z nich było uzyskać ponad 8 kilogramów gotowego szuszu.

Oprócz tego funkcjonariusze

zabezpieczyli ponad 42 g amfetaminy, 46 woreczków z marihuaną oraz inne akcesoria, m.in. służące do porcjowania narkotyków. Wartość czarnorynkową zabezpieczonych środków odurzających szacuje się kwotę około ćwierć miliona złotych!

Funkcjonariusze zatrzymali do wyjaśnienia dwóch mężczyzn. Jeden z nich, po przesłuchaniu, został zwolniony. Natomiast pozostał 20-letni plantator. Już następnego dnia doprowadzono go do prokuratury, gdzie na podstawie zgromadzonych przez śledczych dowodów ustalono, że uprawy i posiadania znacznych ilości środków odurzających. Prokurator zdecydował o jego

tymczasowym aresztowaniu. Zabezpieczone środki odurzające przekazano do Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Bydgoszczy. - Sprawa jest rozwojowa, a zajmujący się nią śledczy wciąż docierają do nowych faktów i cały czas kompletują dowodowy - mówi Anna Kozłowska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. W tej sprawie zatrzymano już kolejne osoby. Grozi im do 10 lat więzienia.

(sab)



## Wieniec z Chrostkowa zobaczy prezydent RP

W minioną niedzielę w Rypinie odbyły się wojewódzkie dożynki. Najpiękniejszy okazał się wieniec gospodyń z Chrostkowa, a stoisko powiatu – najciekawsze.



kowa". W dwóch pierwszych kategoriach bezkonkurencyjny okazał się powiat lipnowski, który zgarnął pierwsze nagrody.

Zwycięski wieniec w stylu tradycyjnym, którego autorkami są członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Chrostkowa, będzie reprezentował województwo kujawsko-pomorskie na Dożynkach Prezydenckich w Spale. Weźmie on udział w konkursie o nagrodę prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Stoisko Powiatu zostało przygotowane przez pracowników Starostwa Powiatowego w Lipnie oraz panie z KGW Chrostkowo, które jako „Jarzębinki” zachęcały uczestników do wspólnej zabawy. (sab)

Uroczystą mszę świętą, której przewodniczył prymas senior ks. arcybiskup Henryk Muszyński, poprzedził korowód dożynkowy, podczas którego zaprezentowane zostały wieniec dożynkowe wykonane z tegorocznych plonów.

Jak każdego roku dożynkom towarzyszyły konkursy na: „Najciekawsze Stoisko Powiatu/Lokalnej Grupy Działania”, „Najładniejszy Tradycyjny Wieniec Dożynkowy” oraz „Najładniejszy Wieniec Współczesny lub Ozdoba Dożyn-

## Carving? Florystyka? Stawiaj na lepsze jutro!

250 uczniów z powiatu lipnowskiego skorzysta z rozpoczynającego się właśnie projektu, wartego blisko pół miliona złotych!

Projekt pod nazwą „Stawiam na lepsze jutro w powiecie lipnowskim” już wystartował. Od 1 września br. do końca lipca roku przyszłego będzie realizowany przez powiat lipnowski dla uczniów szkół, kształcących w kierunkach zawodowych.

- Zadanie współfinansowane jest z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz pieniędzy powiatu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Chodzi o działanie dotyczące podniesienia atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Wartość projektu wynosi: 476,6 tys. złotych, w tym kwota blisko 71,5 tys. złotych stanowiąca będzie wkład własny powiatu. Całość złożona jest z dwunastu zadań, na które składają się zajęcia specjalistyczne i dodatkowe, a także konkursy umiejętności zawodowych, targi pracy oraz warsztaty.

56 uczniów, w tym 24 z ZST w Lipnie i po 16 z ZS w Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą, uczestnicząc na przykład w zajęciach specjalistycznych z zakresu carvingu, będzie mogło zdobyć nowe umiejętności w zakresie artystycznego ozdabiania potraw: rzeźbienie i tworzenie dekoracji w warzywach i owocach. Podobną grupą weźmie udział w zajęciach z zakresu florystyki, ucząc się sztuki układania kwiatów oraz prowadzenia kwaciarni i obsługi klientów. To dla dziewcząt? Są też propozycje dla młodych mężczyzn. Dlaczego na przykład nie zostać... barmanem? Z takiej możliwości może skorzystać 60 uczniów, po jednej 20-osobowej grupie w każdym z trzech Zespołów Szkół. Uczestnicy będą mogli zdobyć nowe umiejętności z zakresu samodzielnej, profesjonalnej pracy w barze oraz przyswoić podstawy techniki sztuki barmańskiej.

Zajęcia specjalistyczne z zakresu wózek jezdniowych dla 50

osób, przeznaczone są również głównie dla chłopców. Zarówno oni, jak i dziewczyny mile widziani będą na praktykach zawodowych, organizowanych w ramach projektu we współpracy z przedsiębiorcami i instytucjami, działającymi na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

W planach są również zajęcia dodatkowe z doradztwa zawodowego, zajęcia dodatkowe z obsługi kasy fiskalnej oraz z przedmiotów kluczowych, jak język polski, język angielski, język rosyjski, język niemiecki i matematyka. Celem zajęć jest poszerzenie poziomu wiedzy i umiejętności uczniów klas III i IV, a jednocześnie dążenie do podniesienia wyników na egzaminach maturalnych z tych przedmiotów.

Skoro jednak projekt przeznaczony jest w głównej mierze na podnoszenie jakości szkolnictwa zawodowego, to z całą pewnością na nie właśnie kładzie się szczególny nacisk. Będą więc zarówno zajęcia dodatkowe z zakresu przedmiotów zawodowych, pozwalające na nadrobienie zaległości programowych. W ramach tego zadania zostaną zakupione laptopy – 39 sztuk.

Chodzi przede wszystkim o spełnienie wymogów związanych z obowiązkiem używania komputera na egzaminie zawodowym od roku szkolnego 2016/17. A skoro o przedmiotach zawodowych mowa, to trudno nie wspomnieć, że zaplanowano też konkursy umiejętności zawodowych, które zostaną przeprowadzone w każdym Zespole Szkół, objętym projektem.

Do tego targi pracy, zaplanowane w ZST w Lipnie, warsztaty dotyczące aktywizacji zawodowej oraz umiejętności poruszania się po rynku pracy. Co ważne - Każde zadanie będzie monitorowane pod kątem osiągnięcia założonych w projekcie wskaźników.

(sab)



Urząd Pracy



CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

## POWIATOWY URZĄD PRACY W LIPNIE

świadczy usługi w zakresie:

- POŚREDNICTWA PRACY
- PORADNICTWA ZAWODOWEGO I KLUBU PRACY
- SZKOLEŃ
- PRAC INTERWENCYJNYCH
- STAŻY
- DOTACJI I DOPOSAŻEŃ STANOWISKA PRACY

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE

[www.puplipno.pl](http://www.puplipno.pl)

Centrala Nasienna posiada w sprzedaży po atrakcyjnych cenach n/w nasiona:

1. Nasiona kukurydzy (50 tyś. ziaren)  
Odmiany kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno (80 tyś. ziaren)
2. Nasiona roślin strączkowych  
Łubinu żółtego, wąskolistnego  
Groch Siewny  
Wyka siewna
3. Nasiona roślin motylkowych  
Kończynka czerwona, biała, lucerna siewna
4. Nasiona  
Gryki siewnej, peluszkii oraz gorczyicy siewnej
5. Nasiona zbóż siewnych
6. Mieszanki traw  
kośno-kiszonkowo  
pastwiskowa  
łąkowa  
TYMOTKA ŁĄKOWA, KUPKÓWKSA



reklama

PN - PT

7.00 - 15.00

Tel. 54 287 27 13

# Dotacja widmo kolejnym absurdem

**Ekspresem**

## Bezpłatne porady prawne

Od minionego poniedziałku (9 września) w sali 104 Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Kujawskim udzielane są bezpłatne porady prawne. Aleksandrowianie korzystając z wiedzy przedstawiciela Kancelarii Doradców Prawnych Krislex w Bydgoszczy. Chętni będą mogli otrzymać wyczerpującą poradę na temat samodzielnego sporządzenia pozwu czy też innego pisma procesowego. Czynności wykraczające poza ten obszar są już płatne (reprezentacja przed sądem, urzędem, napisanie pozwu itd.)

Porady udzielane są w każdy poniedziałek, w godzinach od 10.00 do 14.00. (ZZ)

## Narkotyki na parkingu

Aleksandrowscy policjanci zauważyli na jednym z parkingów stojący samochód, a w nim dwóch młodych mężczyzn. Nerwowe ich zachowanie sprawiło, że mundurowi nabrali podejrzeń.

Podczas kontroli wyszło na jaw, że jeden z nich jest posiadaczem łufki. Podejrzania okazały się nie bez podstaw. Pod siedzeniem kierowcy stróż prawa odkryli narkotyki. Zabezpieczyli 6,27 grama marihuany oraz 3,19 grama amfetaminy. 18 i 20-latek zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Teraz czeka ich wizyta w sądzie. Za posiadanie narkotyków grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności. (ZZ)

## Jeszcze walczą z azbestem

Kilka dni temu Aleksandrów Kujawski otrzymał dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w wysokości prawie 10 tysięcy złotych. Pieniądze te przeznaczone zostaną na pozbycie się znajdującego się jeszcze na wielu dachach rakotwórczego azbestu. Dotacja dotyczy demontażu, transportu i utylizacji szkodliwego surowca z obiektów budowlanych i nieruchomości znajdujących się na terenie gminy miejskiej Aleksandrów Kujawski. Mogą one stanowić własność osób fizycznych lub instytucji, które w tym roku złożyły stosowny wniosek w tej sprawie. (ZZ)

Zmiany w gospodarce odpadami komunalnymi to nie jedyny kłopot mieszkańców Nieszawy, z powodu nieodbywających się już prawie od roku sesji miejscowej rady.

W poprzednim numerze „Pulsu Regionu” opisaliśmy, w jaki sposób wprowadzono w Nieszawie tzw. uchwałę śmieciową. W trybie zarządzenia zastępczego musiała to zrobić za samorząd nieszawski wojewoda kujawsko-pomorski. To konsekwencja wojny pomiędzy burmistrzem a opozycyjnymi radnymi, o której głośno już w całej Polsce. To jednak nie jedyny przykład, jak brak współpracy przekłada się na życie tej gminy.

Każdego roku powiat aleksandrowski dotował przeprawę promową w Nieszawie. Była to niebagatelna kwota ok. 70 tysięcy złotych. W tym roku dotacja wyniosła mniej, bo ok. 40 tys. zł., ale to i tak suma dla

nieszawskiego samorządu nie do pogardzenia. Niestety, pieniądze te są zamrożone albowiem ratusz w Nieszawie nie dopełnił niezbędnych formalności. Konieczne było podpisanie porozumienia pomiędzy powiatem a miastem, a tego wciąż nie ma. A czas ucieka. Sesja rady powiatu, na której uchwalono dotację dla Nieszawy odbyła się w czerwcu. Jak twierdzi starosta Wioletta Wiśniewska, niezwłocznie burmistrz otrzymał propozycję porozumienia. Upłynęło wiele tygodni, kiedy zastępca burmistrza Arkadiusz Horonziak raczył odpowiedzieć na pismo, nanosząc wiele poprawek. Zaproponował m. in. własne opłaty za przewóz promem

oraz chciał, by stanowiły one dochód miasta. A przecież, tak dotacja, jak i wpływy z biletów mogą być przeznaczone tylko na utrzymanie promu. Ponadto zastępca burmistrza chciał wyraźnie rozszerzyć swoje kompetencje. Ustalanie wysokości opłat za korzystanie z przeprawy leży w gestii rady powiatu, a nie samorządu miasta.

O wypowiedzenie się w tej sprawie poproszono także Regionalną Izbę Obrachunkową. Jej opinia nie pozostawia wątpliwości. Burmistrz chcąc podpisać porozumienie z powiatem musi mieć do tego upoważnienie swoich radnych. I tu pojawia się zasadniczy problem. Opozycyjni rajcy bojkotują sesje i w nich nie uczestniczą.

Zresztą, przewodnicząca rady też nie pali się do ich zwoływania, bo wie, że na pierwszej sesji, która się odbędzie, padnie wniosek o jej odwołanie. Sprawa wydaje się być patowa. Nie ma sesji – nie ma upoważnienia. Nie ma upoważnienia – nie ma porozumienia, a co za tym idzie i pieniędzy.

Budżet Nieszawy ustaliła w drodze nadzoru Regionalna Izba Obrachunkowa, podatki obowiązują według stawek rządowych, śmieciami w mieście musiała zajmować się wojewoda. Kto zatem tym razem przyjdzie w sukurs zniesmaczonemu mieszkańcom miasta i sprawi, że zamrożona dotacja na utrzymanie promu, trafi do kasy ratusza? (ZZ)

## Dostali prawie milion złotych

W uroczystym podpisaniu umowy udział wzięli: marszałek województwa Piotr Calbecki oraz wicemarszałek Edward Hartwich. Powiat aleksandrowski reprezentowała wicestarosta Marzenna Drab.

W jednym z poprzednich numerów „Pulsu Regionu” pisaliśmy o pozytywnej opinii Zarządu Województwa dla projektu termomodernizacji kompleksu budynków Zespołu Szkół nr 2 w Aleksandrowie

Kujawskim. Kilka dni temu w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu doszło do podpisania umowy w tej sprawie.

Całkowita wartość projektu to ponad 1,2 miliona złotych, z czego dofinansowanie wynie-

sie prawie 918 tys. zł.. Prace budowlane obejmą w „Hubalu” termomodernizację sali gimnastycznej oraz budynku szkolnego po tzw. wielobranżówce, a także kompleksową modernizację instalacji centralnego

ogrzewania. Planuje się, że wykonany w przetargu wykonawca zakończy prace do końca listopada bieżącego roku. (ZZ)

## Czytali Fredrę

„Narodowe Czytanie” to ogólnopolska akcja zainicjowana rok temu przez prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Akcja polega na publicznym czytaniu największych polskich dzieł literackich. Dlaczego „narodowe”? Po to, aby podkreślić jego powszechny i egalitarny charakter. W Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim czytano utwory Aleksandra Fredry. Uczestnicy akcji na przyniesionych przez siebie egzemplarzach książek z

utworami poety otrzymali pamiątkowe stemple.

Fragmety „Ślubów pańskich”, „Zemsty” i innych utworów czytali przedstawiciele władz samorządowych powiatu, miasta i gminy Aleksandrów Kujawski, m. in. burmistrz Andrzej Cieśla oraz starosta Wioletta Wiśniewska. (ZZ)

## Niebezpieczna opieka

Niedawno do komendy policji w Aleksandrowie Kujawskim mieszkanka tego miasta przyprowadziła niespełna 4-letniego chłopca. Ten chciał w niedozwolonym miejscu przejść przez ulicę i tym zwrócił na siebie uwagę kobiety. Szukał ojca.

Policjanci chcąc oddać chłopca rodzicom, udali się do jego miejsca zamieszkania. Tam zastali kompletnie pijanego ojca. Alkomat wykazał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Lekkomysłny tatuś tłumaczył

mętnie mundurowym, że zostawił malca w domu, a gdy wrócił, już go nie było. Wystraszony chłopczyk trafił do matki, która w tym czasie pracowała, a ojciec do aresztu.

Czeka go rozprawa w sądzie o narażenie syna na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu.

Za ten czyn może trafić za kraty nawet na 5 lat. Swoją drogą, rodziców czeka jeszcze wizyta w sądzie rodzinnym. (ZZ)

# Anwil zwycięża w Katowicach

**Bardzo korzystnie zaprezentowali się koszykarze Anwila w turnieju „Śląski weekend z koszykówką”.**

Wygrali go zwyciężając we wszystkich trzech rozegranych w Katowicach meczach. Oczywiście, to tylko towarzyskie potyczki, ale pozwalają z optymizmem oczekiwać na rozgrywki w Tauron Basket Lidze.

W pierwszym swoim meczu Rottweilery pokonały wyraźnie swojego ligowego konkurenta – Rosę Radom 74:62 (31:17, 8:18, 15:15, 20:12). Punkty dla Anwila zdobyli: Katnić – 24, Kostrzewski – 12, Mijatović – 10, Pamuła i Clanton – po 8, Sokołowski – 6. Witliński – 3, Hajrić – 2.

W pierwszej kwarcie tego spotkania klasą dla siebie byli serbski rozgrywający Anwila Dusan Katnić i Mateusz Kostrzewski, którzy zdobyli pierwsze 22 punkty dla wrocławskiego zespołu. Co prawda w drugiej kwarcie radomianie odrobili część strat, to jednak zwycięstwo Rottweilerów nie było ani przez moment zagrożone. Warto jednak dodać, że Rosa wystąpiła bez swoich dwóch czołowych zawodników – Roberta Witki i Huberta Radke.

W drugim meczu turnieju w Katowicach Anwil pokonał drużynę BK NH Ostrava 79:66 (17:22, 22:8, 21:21, 19:15). Punkty dla wrocławian: Katnić – 24, Kostrzewski – 13, Mijatović – 12, Clanton – 10, Hajrić i Witliński – po 6, Sokołowski – 4, Pamuła – 3.

I tym razem na parkiecie brylował Dusan Katnić, który ponownie zdobył 24 punkty trafiając cztery „trójki”. Bardzo solidnie zaprezentowali się również Mateusz Kostrzewski, Keith Clanton (obaj mieli po 8



zbiórek) oraz Danilo Mijatović, który do swoich 12 punktów dorzucił 5 zbiórek.

W niedzielnym meczu, decydującym o ostatecznym zwycięstwie w turnieju Anwil wygrał z ukraińskim Goverla Ivano Frankivsk 81:78 (27:21, 19:17, 18:20, 17:20). Punkty dla wrocławskiego zespołu: Clanton – 20, Kostrzewski – 16,

Pamuła – 13, Mijatović – 11, Katnić – 10, Sokołowski – 7, Hajrić – 4, Witliński – 0.

O zwycięstwie Anwila zdecydowała pierwsza połowa meczu, kiedy to Rottweilery wypracowały sobie 8-punktową przewagę. Miłym zakończeniem katowickiego turnieju było przyznanie tytułu MVP Dusanowi Katnićowi. (ZZ)

## Żelazny Krzysztof

**Krzysztof Macieja jako pierwszy wrocławianin ukończył dystans Iron Man.**

Dokonał tego w miejscowości Borówno podczas THE PANASONIC EVOLTA 2013 TRIATHLON IN POLAND.

Rywalizacja Iron Man to największe wyzwanie dla uprawiających triathlon na świecie. Trzeba przepląnąć prawie 4 kilometry, przejechać rowerem ponad 180 km. oraz przebiec dystans maratonu, czyli ponad 42 kilometrów. Na pokonanie tych wszystkich dystansów Żelazny Krzysztof potrzebował 12 godzin i 37 minut. (ZZ)

## Orlęta faworytem, Lider - nie

**Łatwy rywal czeka piłkarzy Orłąt w kolejnym meczu o mistrzostwo V ligi. Do Aleksandrowa przyjedzie w najbliższą niedzielę Brzysko – Rol Brzyskorzystewko.**

Goście to jedna ze słabszych drużyn w lidze, ale nie znaczy to, że można ją zlekceważyć. Orłęta po ostatnich pięciu zwycięstwach z rzędu zostały liderem „okręgówki” i nie powinno to się zmienić po najbliższym spotkaniu.

Każdy inny wynik niż przekonująca wygrana podopiecznych trenera Waldemara Czarnckiego, będzie ogromną niespodzianką.

Mecz w Aleksandrowie ro-

zegrany zostanie w niedzielę, o godzinie 11.00.

Piłkarze Lidera wybierają się na mecz z GKS Baruchowo. Wrocławianie grają w kratkę i nie są faworytem tego spotkania. Ich kibice mogą pokładać nadzieję na korzystny wynik w tym, że gospodarze złapali ostatnio sporą zadyszkę. Jej konsekwencją są trzy kolejne porażki. (ZZ)

## Lekkoatletyka

# Wójcik nie zwalnia tempa

**Pilot Aeroklubu Włocławskiego Łukasz Wójcik nie zwalnia tempa. Pisaliśmy o jego srebrnym medalu wywalczonym podczas mistrzostw Europy a tu kolejny sukces.**

Pan Łukasz został szybowcowym mistrzem Polski w klasie otwartej. Zawody odbyły się na lotnisku Rudniki koło Częstochowy. To moje najcenniejsze zwycięstwo w karierze – powiedział po zakończeniu mistrzostw reprezentant Aeroklubu Włocławskiego. I trudno nie przyznać mu racji. Do rywalizacji przystąpiło 33 najlepszych polskich pilotów i po

jednym zawodniku z Niemiec, Australii i Finlandii. Rozegrało siedem konkurencji, podczas których uczestnicy zawodów przelecieli łącznie ponad 80 tysięcy kilometrów.

Startujący w tej samej klasie drugi reprezentant Aeroklubu Włocławskiego Przemysław Bartczak zajął w końcowej klasyfikacji ósmą lokatę. (ZZ)

## Włocławianka mistrzynią Europy

**Liczne sukcesy osiągnęli członkowie Włocławskiego Klubu Sportowego „Pionek”**

Tytuł mistrzyni Europy w grach pojedynczych podczas rozgrywanych w czeskiej Pradze otwartych mistrzostw kontynentu w bowlingu osób niewidomych i słabowidzących zdobyła reprezentantka wrocławskiego klubu „Pionek” Jadwiga Szuszkiewicz.

To nie jedyny medal wywalczony przez wrocławiankę w Pradze. Zdobyla ona także

srebro w drużynie czteroosobowej. Zajął ponadto czwarte miejsce w rywalizacji zespołów trzyosobowych. Mistrzostwo Europy Szuszkiewicz jest tym cenniejsze, że zostało wywalczone we współzawodnictwie z mężczyznami.

Inny reprezentant Włocławskiego Klubu Sportowego „Pionek” Piotr Dudek zajął szóste miejsce. (ZZ)

## Trzech karateków w kadrze

**W grudniu w czeskiej Pradze rozegrane zostaną mistrzostwa Europy w karate tradycyjnym.**

Miło nam donieść, że trzech wrocławscy karatecy zostali powołani do kadry narodowej, przygotowującej się do tych zawodów.

Łukasz Rosiak dostał powołanie wśród seniorów, natomiast Radosław Dykczynski i Piotr Dzierżanowski w kategorii młodzieżowców. Zawodnicy Instytutu Karate Tradycyjnego we Włocławku przez prawie

miesiąc będą przygotowujący się do europejskiego championatu w Centrum Japońskich Sztuk i Sportów Walki Dojo Stara Wieś. Jednym z etapów przygotowań podopiecznych trenera Krzysztofa Neugebauera do najważniejszego startu w sezonie, będzie też ich uczestnictwo w rywalizacji indywidualnej i drużynowej Pucharu Polski. (ZZ)

## Trudna przeprawa Włocławii

**Trudne zadanie czeka piłkarzy Włocławii w kolejnym meczu o mistrzostwo III ligi.**

Już jutro (sobota) o godzinie 16.00 zmierzą się oni na własnym stadionie z czołową drużyną rozgrywek – Polonia 1912 Leszno.

Goście nie wykorzystali szansy zostania liderem, przegrywając sensacyjnie u siebie z przeciętną ekipą Fogo Luboń 1:2. Trzeba zatem być pewnym, że Polonia przyjedzie do Włocławka podrażniona tym faktem i bę-

dzie chciała za wszelką cenę wygrać. A argumentów jej nie brakuje. W trzech dotychczasowych meczach wyjazdowych zespół z Leszna zdobył aż 10 bramek, w czym największą zasługą superstrzelca Bogumiła Ceglarka (5 goli).

Sobotnie spotkanie zapowiada się tym ciekawiej, iż Włocławia na własnym stadionie jeszcze nie straciła nawet punktu. I oby tak pozostało. (ZZ)

## Wicelider podejmuje lidera

**Mecz na szczycie czeka rypińskich kibiców. Do miasta nad Rypienią przyjeżdża lider IV ligi – drużyna Chelmiarki**

Goście w tym sezonie nie zwykli przegrywać. W sześciu rozegranych spotkaniach wygrali pięć z nich, aplikując swoim przeciwnikom 19 bramek. Defensywa wicelidera tabeli, czyli Lecha, musi baczną uwagę zwrócić zwłaszcza na najlepszego strzelca Chelmiarki – Dawida Piaseckiego. Zwycięstwo podopiecznych trenera Macieja Grzybowskiego potwierdziło by aspiracje gospodarzy do gry w III lidze. Mecz pomiędzy wiceliderem a liderem rozpocznie się w

sobotę, o godzinie 17.00.

Lipnowska Mień wybiera się do Brodnicy na mecz z tamtejszą Spartą. Zdecydowanym faworytem tego pojedynku są gospodarze, których należy uznać za jedną z najsilniejszych „jedenastek” w tej lidze. Ostatnie zwycięstwo Mieni z Piastem Złotniki Kujawskie co prawda pozwala na umiarkowany optymizm, ale warto przypomnieć, że tydzień wcześniej lipnowianie przegrali w Rypinie aż 0:7. (ZZ)